

# SŁOWO

Wilno Wtorek 22 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 402

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów w niezamówionych nie zwraca.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 8  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemia  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 27

## Hromada i N. P. Ch. uznane za nielegalne.

Obok podane oświetlenie powodów, dla których rząd musiał zamknąć organizację Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej — wskazują, iż rząd nie zdejście z drogi bronienia interesów państwa wbrew demagogii i terrorowi. Nowe zarządzenie rządu wita my z całym uznaniem i z ogromną ulgą. Po zaarrestowaniu najwybitniejszych agentów sowieckich widzieliśmy na wsi masową ucieczkę od «hur- tków». Agitacja prowadzi na przez Komintern rychło jednak znalazła nowych agentów, którzy zaczęli przekonywać, że «Hromada» jest legalna, że można do niej wstępować i w ten sposób wabiono lud w nowe sieci komunistyczne. Zamknięciem Hromady oddaje rząd przedwzrostkiem ogromną usługę naszemu ludowi, który cierpił z powodu dezorientacji. Niedługo antypaństwowa propagandę prowadzona wobec policjantów służących jej z głupimi minami. W

W związku z przeprowadzoną ostatnio całkowitą likwidacją Białoruskiej Hromady i N. P. Ch. dowiadujemy się iż prowa- dzona od dłuższego czasu obserwacja i dane uzyskane przez władze w trakcie dochodzeń zarządzonych w całym szeregu wypadków wyrotowej działalności, oraz materiały dowodowe, ja- kich dostarczyła władzom dokonana w dniu 15 stycznia r. b. likwidacja komunistycznych organizacji antypaństwowych, nie- zbicie stw erdziły, że B. W. R. Hromada i Niezależna Partia Chłopska stale i programowo uprawiały akcję wyrotową pod- stawiając zasady praworządności i zagrażając pokojowi i bezpe- czeństwu publicznemu.

Najbardziej charakterystyczne cechy działalności tych par- tji, które uwe wnętrzyły się w całym szeregu konkretnych wypad- ków dadzą się ująć w sposób następujący:

a) B. W. R. Hromada operująca wyłącznie wśród białoruskiej ludności zamieszkującej teren województwa północno ws hod- nich (Wileńskie, Nowogródzkie, część Poleskiego i Bałostockie- go) i N. P. Ch. pozostawały pod wpływem i dyrektywami czyn- ników obcych, współdziałając ściśle z partją komunistyczną, wo- bec której odgrywały rolę jawnych placówek, umożliwiających czynnikom komunistycznym jawne prowadzenie pracy wyro- towanej pod osłoną legalności tych dwóch partji.

b) Białoruska Wl. Rob. Hromada pod osłoną rzekomego popierania aspiracji narodowościowych ludu białoruskiego pod dyktando czynników obcych prowadziła w istocie akcję w kierunku przygotowania i wywołania zbrojnych wystąpień, dą- żąc do oderwania od Rzeczypospolitej Polskiej ziem północno- wschodnich.

c) względem poszczególnych osób, które przeciwstawiły się wyrotowej działalności Hromady stronniczo to stosowa- ło system terrorku w postaci zbrodniczych podpań i zamachów skrytobójczych.

d) członkowie Hromady uprawiali masowo szpiegostwo na rzecz Państwa ościennego, usiłując jednocześnie prowadzić agitację wyrotową wśród wojska, ułatwiając poborowym uchylanie się od pełnienia obowiązków służby wojskowej i ukrywając dez- zertersów.

e) N. P. Ch. ściśle współdziałająca z Hromadą i pozostając pod dyktando partji komunistycznej prowadziła agitację w kierunku obalenia istniejącego ustroju i wywołania rewolucji so- cjalnej na wzór rosyjskiej.

f) Obie omawiane partje prowadziły nadto wybitną akcję, skierowaną przeciw obowiązującym w Państwie Polskiej ustawo- dawstwu i rozporządzeniom władz, szerząc agitację za nieplaceni- em podatków i świadczeń publicznych, za przeciwstawianiem się wykonywaniu przez władze, powołane wykresłonego programu ulępszeń rolnych w postaci melioracji, komasacji i zniesienia ser- witułów, przeszkadzając wykonywaniu zadań, związanych z refor- mą rolną, zwalniając zebrania nielegalne i pobudzając mało uswia- domione elementy do stawiania oporu władzom.

Działalność tych partji jawnych, przykrywających w istocie wyrotową akcję komunistyczną i posługujących się dla zwerbowa- nia sobie elementów młouświadomionych różnymi hasłami demagogicznymi wprowadziła do społeczeństwa świadomie i pro- gramowo momenty rozkładu politycznego i moralnego grząc na niskich instynktach mas, pobudzając do spełnienia aktów zbrodni pospolitej i pogłębiając celowo antagonizmy narodowościowe, wy- znanie oraz sąjalne.

Wobec powyższego p. Minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mógł tolerować tej wrożej i niebezpiecznej dla Państwa dzia- łałości uznać Hromadę i N. P. Ch. za organizację zakazaną, nielegalną, nakazując rozwiązanie wszystkich istniejących w Rzeczypospolitej Polskiej komórek organizacyjnych tych partji. Rozporządzenie te Ministra Spraw Wewnętrznych zostało podane przez P. Wojewodę w Wilnie do powszechnej wiadomości w drodze odczw do ludności, rozplakatowanych w dniu 21 marca r. b.

Odtąd, t. j. poczynając od dnia 21 marca każdy, kto będzie należał do wymienionych wyżej partji, lub też brał jakikolwiek udział w ich działalności, jako zakazanej, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa.

## DO LUDNOŚCI WOJEW. WILEŃSKIEGO.

Materiały dowodowe, uzyskane przez Władze w czasie dokonanej w dniu 15-ym stycznia r. b. likwidacji komunistycznych organizacji wy- rotowych niezbicie stwierdziły, że Niezależna partja Chłopska niemal od początku swego powstania pozostawała i pozostaje pod wyraźnym wpły- wem czynników obcych i pod kierownictwem partji komunistycznej, szer- ząc wśród ludności agitację komunistyczną i pobudzając do działalności wyrotowej, skierowanej przeciwko ustrojowi i obowiązującemu ustawo- dawstwu Państwa Polskiego.

Działalność tej partji jawnej, przykrywającej w istocie wyrotową akcję komunistyczną i posługującej się dla zwerbowania sobie elementów mało uświadomionych różnymi hasłami demagogicznymi, wprowadzała świadomie i programowo do społeczeństwa momenty rozkładowe, zmie- rzając do podważenia praworządności i godząc w ten sposób w zasady bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Wobec powyższego Pan Minister Spraw Wewnętrznych, jako powo- lany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni przed Sejmem i Spółceństwem odpowiedzialny, nie mógł tolerować tej wrożej i niebezpiecznej dla Państwa działalności, uz- nając Niezależną Partję Chłopską za organizację zakazaną—nielegalną.

wzywając wszystkich, którzy dla braku należytego uświadomienia dotychczas nie przeszli być członkami wymienionej partji, do porzucenia szeregów tej partji i dobrowolnego przekazania władzom posiadanych ewentualnie akt partyjnych (programów, okólników, zarządzeń protokołów posiedzeń, wszelkiego rodzaju uruków i biletów partyjnych, pieczęci, stam- pitek, mienia i funduszy partyjnych i t.p.), ostrzegam, iż odtąd każdy kto wbrew temu ostrzeżeniu będzie należał do Niezależnej Partji Chłop- skiej, względnie brał jakikolwiek udział w jej działalności, jako odtąd za- kazanej, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno- sądowej z całą surowością prawa.

Wilno, dnia 21 marca 1927 r.

(—) WL. RACZKIEWICZ  
wojewoda

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

## Powtarzamy stale.

Nie można endeckiej polityce na- rodowościowej, a raczej poglądom na tę politykę zarzucić braku prostoty. Polska powinna być państwem „na- rodowym”, a żydów należy wygnać. Dalszy ciąg mówi się już okrzykami: „Nie będziemy Austrją! Tak nam do- pomóż Bóg! Nie będzie Żyd pluł nam w twarz, nie rzucim ziemi i t. d.

W istocie nawet tak skromnego bo tylko programowego stanowiska w sprawie narodowościowej nie umie- ją endcy ani obronić, ani nawet linji konsekwentnej u utrzymać. Bo oto, w gazetach endeckich razem z okrzy- kami o „odzydzanie” spotykamy okrzyki oburzenia, iż pborowi — żydzi uciekają od wojska. Przecież je- żeli się już stoi na stanowisku wy- straszenia żydów z Polski, to należa- łoby właśnie ułatwiać wyjazd mło- dym — Żydom, dawać im bez- płatne paszporty na wyjazd dajmy na to do Palestyny bez prawa powrotu do Polski. Lecz jak wszędzie tak i tu endeckiej doktryny, ich płytką krzykliwość zalatuje się na bryłach państwowej polskiej rzeczy- wistości.

Okrzyk „nie chcemy być Austrją” jest idiotyczny. Austrja nie miała za- danej narodowości, o decydującej prze- wadze lizbowej. My taką narodo- wość mamy — są nią Polacy. Nie jesteśmy jednak także Niemcami—które miały tak mały procent obcych narodo- wości, że starali się ich zmienić, — co im się zresztą nie udało. Nasze położenie odpowiada mniej więcej warunkom, jakie istniały w państwie rosyjskiem. Mamy trochę więcej nad 60 proc. ludzi jednej na- rodowości, od której państwo polskie bierze swe imię. Lecz mamy około 40 proc. mniejszości narodowych i ten fakt może zmienić nie zmianą na lepsze, lecz zmianą na gorsze: nie rozszerzenie, lecz zmniejszenie nasze- go terytorjum państwowego.

Stojąc więc na stanowisku nie zwalczania i nie przeinaczania faktów, na gruncie polityki realnej, — należy znaleźć metodę w odniesieniu do pu- lityki narodowościowej. Metoda endecka to zsolidaryzowa- nie wszystkich mniejszości i walka z ich wspólnym frontem. Ta metoda słosowana zresztą nie endeckimi ręk- ą ma dała nam blok szesnastki, — tę największą klęskę idei państwa polskiego w naszej polityce wewnę- trznej. Ta metoda jest zgnębna. Nie- razem, lecz oddzielnie traktować na- leży każdą naszą mniejszość narodo- wą.

Po-dругie. Są mniejszości, które radzi jesteśmy asymilować, są mnie- szości których asymilować się chcie- my. Taka ostatnia mniejszość to ży- dzi.

Kwestja żydowska. Przystępując do jej zarysu trzeba mieć na wzglę- dzie następujące motywy: a) Przez cały wiek XIX na terenie całej dia- spory toczyła się wewnątrz społeczeń- stwa żyd. walka pomiędzy kierunkiem dążącym do asymilacji żydów, do przystosowania ich w Niemcóm, Fran- cuzóm, Polakóm „możeszowego wy- znania”, a kierunkiem narodowo-ży- dowskim. Należy tu podkreślić, że kierunek narodowy żydowski zwycię- żył na całej linji. Dziś asymilować żydów potrafi tylko bolszewizm. Tam gdzie żydzi żyją w takiej masie jak w Polsce, głoszenie asymilacji, jej u- zasadnianie jest niepoważne, jest śmieszne. Rozwiązanie kwestji żydow- skiej w Polsce to kwestja zorganizowa- nia żydów wewnątrz Polski jako odrębnego narodu.

b) Żydzi chcą abyśmy zapomnieli o tem, że sentymenty anty-semityzmu jest stary jak świat, a że rozpałił się szczególnie po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej, w której udział żydów był jaskrawy, rzucający się w oczy. Żydzi nie mają racji gdy wymagają, abyśmy o tem zapomnieli zupełnie, zamknęli oczy i powiedzieli „nie li- czymy się zupełnie z antysemityzmem, który jest uczuciem zwierzęcym”. Nie- tak powiedzieć nie możemy.

c) Żydzi wszędzie podniecają, pod- sycają walki sąjalne. Plutokracja ży- dowska w Sejmie głosowała przeciw wydaniu posłów bolszewików (spra- wa Hromady). Takim postępowaniem Żydzi sobie niesłychanie szkoda. Tem niemniej nie tracimy nadziei, że w bogatszych sferach żydowskich, w reli- giijnych żydach znajdziemy sojusznika w walce z bolszewizmem.

d) Dlatego też nasze rozwiązanie kwestji żydowskiej to wypełnienie maksymalnej programu narodowego żydowskiego, który się pokrywa z maksymalnym wyodrębnieniem ich ze społeczeństwa polskiego. Gmina na- rodowa żydowska. Zamknęci w ta- kich gminach żydzi mogą pracować owo- nicie nad własną kulturą narodo-

wą. Ale jeśli rządy w tych gminach oddamy w ręce proletariatu żydow- skiego, to stworzymy enklawy bolsze- wizmu. Rządy w nich oddać musimy burżuazji żydowskiej.

Kwestja niemiecka da się roz- strzygnąć jedynie na drodze stopnio- wej i rozumnej asymilacji Niemców polskich. Niemcy są doskonałym i łatwym materiałem dla asymilacji.

Kwestja litewska nie istnieje w granicach dzisiejszej Polski. Jesteśmy zwolennikami niepodległego państwa litewskiego w sojuszu z Polską. Nie mówimy i nie chcemy mówić o asy- milowaniu Litwinów.

Cerkiew prawosławna. Polska tu popelnia szereg najcięższych swoich błędów. Nie doceniła ani siły moral- nej, tkwacej w Cerkwi prawosławnej, ani jej siły antybolszewickiej. Narzu- ciła tej cerkwi niegodnych hierar- chów. Chciała jej używać jako instru- mentu białoruskiej polityki. Wogóle nie rozumiała, że Cerkiew nie jest pan- ną w tańcu, że nie można nią kręcić, jej nagać do swoich celów politycz- nych. Ostatecznie zdemoralizowała Cerkiew i w jej miejscu wytworzyła- my pustkę. Stanowisko nasze wobec Cerkwi powinno być chrześcijańskie. Cieszyć się powinniśmy, jeśli się od- rodzi i powstanie, bo będzie zawsze powstrzymywała napór bolszewizmu, a rozważne i spokojne układy z Cer- kwią będą mogły dać nam o wiele więcej, aniżeli przeróżne koncesje, wydawane politykom białoruskim!

Polesie. Nie jest ustalone czy język białoruski jest językiem. Biało- rusz wykazała stosunkowo bardzo niedużo sił i samodzielności, jeśli chodzi o porównanie z Litwinami, z Ukrainami. Teren Poleski stanowi całość odrębną. W interesie naszej polityki leży zachowanie odrębności tego terenu.

Kwestja białoruska. Szerokie roz- wianie sprawy białoruskiej jest moż- liwe tylko w razie posiadania Miń- ska i Mohylowa. Wtedy możemy iść na tworzenie polsko-białoruskiej pań- stwowości.

Nie mając Mińska i Mohylowa nie możemy uprawiać takiej polityki, jakgdybyśmy je mieli.

Dziś Białorusini mają bardzo mało sił narodowych. Świadomość narodo- wą budzą przez budzenie opozycji przeciw państwu polskiemu. Koncesje, które państwu polskiemu im dać może, są dla nich bez wartości, gdyż nie posiadają dostatecznych sił kultural- nych, aby koncesje te wykorzystały. Natomiast drogą szerzenia opozycji przeciw państwu rozszerzają znako- mienie swoje wpływy.

Nasz pozytywny program wobec Białorusinów, program niestety ma- ły,—nie mógł polegać na przyzna- niu im autonomji narodowo-teryto- rjalnej. Taka autonomia oderwałaby od Polski te powiaty, na któ- rych Białorusini mają większość. Oderwała od Polski, przyłączyła do Białoruskiej republiki sowieckiej.

Program ten musi polegać na 1) niestawianiu przeszkód w asymilowa- niu tych Białorusinów, którzy do asymilowania się garną (wprowadzanie kurji narodowościowych byłoby taką przeszkodą. Niedopuszczanie Białoru- sinów do urzędów, do uniwersyte- tu to także przeszkody) 2) na szer- nym programie inwestycji material- nych i ulepszenia naszej administracji na terenie białoruskim 3) na nie- zważaniu do Polski tych Białorusinów którzy szczerze są anty-bolszewikami 4) na biernym, obserwacyjnym stan- owisku wobec budowy świadomości i kultury białoruskiej, stanowisku przy- chylnie-neutralnym.

Cat.

## Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE”

z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

## Doroczne Wałne Zebranie

Członków Stowarzyszenia Techników Polskich

odbędzie się we czwartek dnia 31 marca o godzinie 7 wiecz. w lokalu WŁASNYM (ul. Wileńska 33).

Uprasa się p. p. Członków Stowarzyszenia o konieczne i punktualne przybycie.

RADA STOWARZYSZENIA,

## Sejm i Rząd.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 23 III. (tel. wól Słowa) Wyznaczone na dzień jutrzejszy po- siedzenie Izby Poselskiej budzi wię- ksz zainteresowanie w kręgach polity- cznych. Na posiedzeniu tem między innymi odbędzie się dyskusja nad projektem ustawy o zgromadzeniach oraz poddany zostanie pod głosowa- nie wniosek Wyzwolenia o wyraże- nie wolum nieufności Min. Meyszto- wiczowi i Min. Niezabytowskiemu. Bu- rzliwy charakter posiedzenia zapowia- da jeszcze ogłoszenie przez rząd za- nielegalne N. P. Ch. i Białoruskiej Hromady i z tego powodu spodzie- wane są awantury komunistów i mniejszości narodowych.

## Wznowienie rokowań handlo- wych polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 23. III. PAT. W dniu 21 b. m. minister spraw zagranic- nych przyjął posła niemieckiego i za- komunikował mu zgodę rządu pol- skiego co do wyników rozmowy prze- prowadzonej w Genewie w dniu 9 b. m. między ministrem Zaleskim a min. Stresemanem w sprawie wznowienia rokowań gospodarczych polsko-nie- mieckich. Ze swej strony pos. Rau- cher potwierdził zgodę rządu Rzeszy co do konkluzji rozmowy genewskiej. Wobec powyższego oczekiwane jest w najbliższym czasie podjęcie na- prode dyplomatycznej między M.S.Z. a posłem niemieckim w Warszawie wstępnej wymiany zdań co do punk- tów przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego, które już obec- nie mogły być uzgodnione pomię- dzy obu rządami w celu ułatwienia i przyspieszenia formalnych rokowań handlowych z chwilą ich wznowienia.

## Podróż Inspekcyjna Min. Nie- zabytowskiego.

WARSZAWA, 23. III. PAT. Mini- ster Rolnictwa i D. P. Niezabytowski w czasie podróży inspekcyjnej dnia 17 i 18 b. m. zwiedził lasy państwo- we nadleśnictw, wchodzących w skład dyrekcji lasów państwowych w Byd- goszczy. Minister wrócił szczególnie uwagę na prace nad doprowadzeniem lasów 100 należytego stanu i na prace około usunięcia szkód wy- rzadzonych przez inwazję szkodni- ka leśnego t. zw. sówki-chojnówki. W pracach tych odgrywa poważną rolę największa na kontynencie euro- pejskim wyluszczeniarska leśna w Klos- nowie, która przekroczyła już w tym roku produkcję przedwojenną. Pod- czas pobytu w Bydgoszczy minister zwiedził biura Dyrekcji Lasów Pań- stwowych, instytut naukowo-rolniczy, średnią szkołę rolniczą oraz tartak społki akcyjnej „Lasy Polskie”.

## Powrót Wilhelma.

Debata w Reichstagu.

BERLIN 21 III. PAT. W Sejmie Rze- szy oświadczył pos. Begmann imieniem stronnictwa centrum, że uważa za konie- czne zajęcie stanowiska w sprawie e- wentualnego powrotu b. cesarza. Stron- nictwo centrum jest zdania, że powrót ekscesarza nie zdołałby dziś wstrząsnąć republikańską formą ustroju Niemiec. Jednocześnie jednak stronnictwo stoi na stanowisku, że powrót mógłby mieć do- niekieć znaczenie polityczne, a nawet po- ważne skutki dla niemieckiej polityki zagranicznej.

## Strejk w Łodzi

zlikwidowany.

ŁÓDŹ, 21-III. PAT. W przymyśle włó- kieniczym strejk został zlikwidowany. Tam, gdzie można było podjąć pracę bez wię- kzych uprzednich technicznych przygotowa- ń, praca została podjęta w całości, gdzie indziej podejmowana jest stopniowo. W sprawie strajku piekarski i metalowców toczą się rokowania między stronami zainteresowanymi przy udziale inspektora pracy. Istnieje praw- dopodobieństwo, że 1ie załogi zostaną dziś- szej lub jutro zlikwidowane.

## Powrót z Francji:

WARSZAWA, 21-III. PAT. Dziś powró- ciła z Francji wycieczka parlamentarystów polskich.

Inżynier-leśnik kawaler, młody, ener- giczny, oficer rezerwy z praktyką hodowlaną, przy urzędzeniu, szaco- waniu i eksploatacji lasów, obznaj- miony z tartakami, posiadający b. po- chlebne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty z poaniem warunków proszę składać pod adre- sem: p. Hajnowka, skrz. poczt. Nr 30, inż. T. D.

DOM dochód roczne 12,000 zł., przy domie ogród 1000 sażni kwadr., punkt dobry, sprzedam niedrogo. Wład. W. Stefańska 17, m. 2. Od 10 do 12 z rana zapytać p. Inżyniera lub listownie.

(Początek na stronie 1-ej).

### DO LUDNOSCI WOJEW. WILEŃSKIEGO.

Materiały dowodowe, uzyskane przez Władze dokonane w dniu 15-ym stycznia r. b. likwidacji komunistycznych organizacji wyrotowych niezbicie stwierdziły, że Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada od początku swego powstania pozostawała i pozostaje pod wyraźnym wpływem czynników obcych i pod kierownictwem partii komunistycznej, szerząc wśród ludności polskiej i białoruskiej, zamieszkującej północno-wschodnie Województwa (Wileńskie, Nowogródzkie, część Poleskiej i Białostockiego) agitację komunistyczną i podburzając do działalności wyrotowej, skierowanej przeciwko ustrojowi i obowiązującemu ustawodawstwu Państwa Polskiego.

Działalność tej partii jawnej, przykrywającej w istocie wyrotową akcję komunistyczną i posługującej się dla zwerbowania sobie elementów mało uświadomionych różnymi hasłami demagogicznymi, wprowadzając świadomie i programowo do społeczeństwa momenty rozkładowe, zmierzając do podważenia praworządności i godząc w ten sposób w zasady bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Wobec powyższego Pan Minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i pokojem Państwa i za nie w całej pełni przez Sejmem i Społeczeństwem odpowiedzialny, nie mogąc tolerować tej wrożej i niebezpiecznej dla Państwa działalności, uznał Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę za organizację zakazaną—nielegalną.

Wzywając wszystkich, którzy dla braku należytego uświadomienia dotychczas nie przestali być członkami wymienionej partii, do porzucenia szeregow tej partii i dobrowolnego przekazania władzom posiadanych ewentualnie akt partyjnych (programów, okólników, zarządzeń, protokołów posiedzeń, wszelkiego rodzaju druków i biletoów partyjnych, pieczęci, stampek, mienia i funduszy partyjnych i t. p.), ostrzegam, iż odtąd każdy kto wbrew temu ostrzeżeniu będzie należał do Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, względnie brał jakikolwiek udział w jej działalności, jako odtąd zakazanej, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa.

(-) WŁ. RACZKIEWICZ.  
Wojewoda.

Wilno, dnia 21 marca 1927 r.

### Spokojny przebieg likwidacji.

W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie likwidacji Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej władze bezpieczeństwa zarządziły sporządzenie rewizji w lokalach sekretariatów—Hromady przy ul. Wielkiej Nr 30 i NpCh, przy ul. Bonifratskiej oraz opieczętowanie tych lokal. Członków aktów znajdujących się w sekretariatach została zabrana i przekazana władzom śledczym.

We wszystkich powiatach dokonano rewizji i opieczętowania lokalii powiatowych sekretariatów tych stronnictw. Aresztów w związku z tym nie przeprowadzono. Cała akcja idzie zupełnie spokojnie, bez ekscesów i sprzeciwu.

### Upadek Szanghaju.

LONDYN 21 III PAT. Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju wojska północne cofają się pod naporem wojsk kantońskich, które wkroczyły już do Szanghaju i zajęły całą linię kolejową, wiodącą do Nankinu. Potwierdza się pierwsza wiadomość o zajęciu przez kantończyków Czang Czou, wojska północne cofają się również na całym froncie pod Sun-King. Wbrew alarmującym pogłoskom strajk powszechny ogłoszony w Szanghaju w chwili wstąpienia oddziałów kantońskich znalazł stosunkowo niewielki postęp wśród mas pracujących, dzięki czemu nie zatamowano normalnego biegu życia w mieście. Natomiast groźniejszym jest zjawisko krwawego terrorku, który stosują agitatorzy wśród robotników-Chińczyków, pracujących od wielu lat w przedsiębiorstwach chińskich i cudzoziemskich i przeciwstawiających się wezwaniom agitatorów. W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy terroryści dokonali okropnych mordów na 30 robotnikach i robotnicach usiłujących oprzeć się agitacji strajkowej.

### Zamach na koncesje francuskie

SZANGHAJ, 21. III (PAT). Między awangardą wojsk pińujących koncesję francuską a oddziałem wojsk chińskich doszło do wymiany strzałów. Chińczycy zostali odparci.

### Sytuacja w mieście.

SZANGHAJ, 21. III (PAT). W związku z wkroczeniem wojsk południowych do chińskiej dzielnicy miasta i ogłoszeniem strajku generalnego, wszystkie bez wyjątku oddziały wojskowe pozostające jeszcze na statkach wojennych otrzymały rozkaz wyładowania. Narazie na terenie koncesji cudzoziemskich panuje względny spokój. Bezpieczeństwo cudzoziemców jest zapewnione dzięki obecności wojsk angielskich.

Wobec przecięcia linii kolejowej Szang-Czu armia pomocnicza Szantungu została izolowana od swej bazy. Armia ta zostanie prawdopodobnie wcielona do wojsk południowych, które obecnie obsadzają całkowicie obszary, znajdujące się na południe od rzeki Jang-Tse z wyjątkiem Nankinu.

Wobec tego, że ostatnie wezwanie do rozpoczęcia strajku generalnego znalazło szeroki posłuch wśród kolejarzy, połączenie kolejowe z Szanghajem uległo zerwaniu i dostęp do Szanghaju możliwy jest tylko drogą morską. W Szanghaju stanęły tramwaje, a przedziałnie bawelny zostały zamknięte. Po południu kilka pocisków nie wiadomego pochodzenia padło na dzielnicę francuskiej koncesji. Ofiar żadnych nie było.

**Zakład krawiecki St. Krauze**  
Wileńska 32-2. 1 piętro. Poleca ostatnie nowości sezonowe.

### Wrażenia teatralne.

Felicy Kruzewskiej: „Sen”. Wiodowisko w 7 obrazach. W Reducie na Pohulance.

„Co w tem widowisku, któremu trudno dać nazwisko”, jest najgodniejszą uwagą, najciekawszą?... Publiczność.

Przypominamy sobie „Jana Macieja Karola Wściekłego”. Prowadzenie kompletne miało tu, w Wilnie. Bynajmniej nie u publiczności najwykwintniejszej. A co to nam dano— to jeszcze ze sceny gdzieś wciąż jeszcze zanudzały się śmiecielnie na „ideowych” dramatach „wielkiego repertuaru”? Dano bajecznie kolorowy jazz-band. Wystarczył. Tęgo i było potrzeba. Po wojnie zdrowośmy spauasieli.

Gdy tenże Włkiewicz zaczął wywalać swoje „koszmarne bebeczy” na sceny w Krakowie, i w Toruniu a obraz po specjalnych wystawach warszawskich, napisała gdzieś — pamiętam — p. Zofia Stryjńska, też słyszana jak trawa rośnie — po duszach ludzkich:

„Włkiewicz jest „dernier cri” ducha czasu. Walką maszyni parowej z elektrycznością, walką formy w sztuce z zagadnieniami chirurgii, walką życia rodzinnego z biplanem, demoniczną walką kinematografu z konserwami jarzynowymi. Żyjemy w czasach tak gwałtownych przemian i wynalazków. Z każdą sekundą pędzimy

naprzód, jak pocisk rzucony w księżyc przez Worcester University. Dziś nie ma miejsca na starą arystokratyczną sztukę. Na kolorową literaturę w ramach. Sztuka musi istnieć dzisiaj jako humbug! jako reklama! jako buda jarmarczna, w której tłum rzyce ze śmiechu. A tłum dzisiaj—to my wszyscy. Chcemy pękać ze śmiechu, chcemy się niepokoić, chcemy ruszać się, żyć przedkoll!

Bo i prawda! Gdzieby nam czekać aż do piątego aktu na „rozwiązanie” jakiejś tam... tendencji! Albo łamać sobie głowę nad znaczeniem... symbolów? Melodramat? Hi, hi! Wymordujcie kto całą rodzinę i oknem wyskocz po tamtej stronie ulicy—a my nic. Cała Japonia zatrzęsie się i zapadnie w morze—to i co? Wybaczyć prozę, aleśmy podczas wojny tak zhasał nerwy... Niemozemy więcej, niemożemy...

Dajcie nam święty pokój — albo, ot, tak coś... kalejdoskop nie kalejdoskop... grzechotkę błyszczącą, z pajacykiem, którą się, potrzusząc, bawi dzieci w kołysce... ot, coś — coś takiego, coby migotało, migotało—brzęczało... jaskotało...

Co to jest „Sen” Kruzewskiej? Jest to scenariusz—nie dla filmu lecz dla najbardziej nowoczesnego widowiska scenicznego.

Jeszcze by Reduta nie miała tego „zagrać”? W sam raz—eksperyment. Im mniej autor się wtrąca — tem lepiej. Zostaw pan! My to pani tak zarządzamy, że pani rodzony dzieci-

## Zatarg S. H. S. z Włochami o Albanję.

Pokojowe expose ministra Jugosławii.

BIAŁOGRÓD 21 III. PAT. Minister spraw zagranicznych Pericz wygłosił na posiedzeniu Izby expose o zagranicznej polityce Jugosławii. Mówiąc o Małej Entencie, minister podkreślił, że wszelkie informacje o rzekomem osłabieniu stanowiska Małej Ententy są zupełnie bezpodstawne.

Polityka królestwa S.H.S. wobec Włoch oparta jest na szczerem pragnieniu utrzymania stosunków lojalnych i dobrego sąsiedztwa. Traktat włosko-albański wprowadził zamęt w opinii publicznej zarówno Jugosławii jak i całej Europy, albowiem, jak można sądzić z treści jego tekstu może się on stać niebezpieczeństwem dla dobrych i przyjaznych stosunków. Jugosławii z krajami traktat ten zawierającym i dla przyszłości pokoju w ogóle W charakterze bliskiego sąsiada Albanji nie możemy się nie interesować losami tego kraju. Musimy w miarę możliwości starać się o to, aby Albanja stała się istotnie państwem skonsolidowanym i niezależnym przyczyniając się w ten sposób do utalenia ogólnej sytuacji na Bałkanach.

Celem, do którego zdąża nasza polityka zagraniczna jest utrzymanie niepodległości Albanji i konsolidacja stosunków wewnątrz tego kraju.

Dopóki królestwo włoskie w odniesieniu do paktu w Tirano postępuje w ramach układów międzynarodowych, dotyczących niepodległości i nienaruszalności terytorjum Albanji, nie ma żadnego powodu do obawy, że nastąpią zmiany w stosunkach między obu krajami. Opierając się na pakcie rzymskim, pragniemy utrzymać z Włochami stosunki przyjaźni i wzajemnej współpracy w celu utrwalenia naszych dobrych przyjacielskich stosunków.

### Incydent w Skupszczyźnie.

BIAŁOGRÓD, 21. III. PAT. Dziś o godz. 11. przed południem rozpoczęła się w Skupszczyźnie dyskusja nad expose ministra spraw zagranicznych Pericza.

Podczas mowy byłego ministra spraw zagranicznych Trumbicza, który krytykował ostro italoalfijską politykę Ninczicza, przyszło do gwałtownego zajścia. Z law posłów opozycyjnych rozlegały się wrogie okrzyki, zwrócone przeciwko Włochom. Pos. Wilder zwrócił się w pewnej chwili ku loży dyplomatów, gdzie w pierwszym rzędzie siedział poseł włoski Bodrero. Wilder zawołał:

„Włoski poseł Bodrero jeszcze ciągle tu jest. Precz z nim! Poseł Jugosławii Balugdzic musiał już Rzym opuścić. Dlaczego Bodrero siedzi tu jeszcze ciągle?”

Opozycja przyjęła słowa Wildera burzą oklasków. Prezydent Skupszczyzny przerwał natychmiast posiedzenie i opuścił salę. Członkowie rządu zbrali się na naradę celem omówienia położenia.

## Konszachty Waldemarasa z Zeelensem.

Według wiadomości otrzymanych z Rygi, premier kowieński Waldemarasa, który przybył tam na uroczystości pogrzebowe, odbył ważną naradę z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem. Szczegóły tej konferencji i narad łotewsko-litewskich trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Przed swoim wyjazdem do Rygi min. Waldemarasa udzielił następującego wywiadu kowieńskiemu korespondentowi „Jaunakas Zinias”.

Na zapytanie czy w Rydze przy sposobności odbędzie się konferencja o znaczeniu politycznym z łotewskim premierem i ministrem spraw zagranicznych, odrzekł Waldemarasa:

— O tem jeszcze niemożę nic pewnego powiedzieć, ponieważ jeszcze nie zdążyłem ostatecznie ułożyć programu co do swego pobytu w Rydze, dla tego też nie wiem z kim i w jakich sprawach wypadnie mówić.

— Czy nie daje się wyczuć polepszenie dawnych łotewsko-litewskich stosunków?

— „Niemożna przecież nazwać dotychczasowe stosunki złymi. Odwrotnie. Niektóre sprawy, które dotychczas jeszcze nie zostały załatwione, niewątpliwie, w najbliższej przyszłości będą w jaknajprzejrzystszy duchu rozpatrzone.”

W chwili wyjazdu z Rygi, premier Waldemarasa już na dworcu udzielił parę słów rozmowy współpracownikowi „Sewodnia”. Waldemarasa oświadczył, że prowadził pewne narady z min. Zeelensem, wszakże o treści ich nie może narazie poinformować prasy. Lepiej to uczyni min. łotewski, który niewątpliwie wyda w tej sprawie specjalny komunikat.

RYGA, 21—III. PAT. Wczoraj odbyła się tu rozmowa pomiędzy łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem, a premierem litewskim Waldemarasem. Tematem rozmowy była sprawa traktatu przyjaźni i rozjemstwa między obu krajami.

### Katastrofa kolejowa na szlaku Rogów — Koluszki.

WARSZAWA 21 III PAT. W dniu 21 bm. o godz. 4 m. 44 rano na szlaku Rogów — Koluszki w jadącym pociągu towarowym zepsuła się w jednym z wagonów os, skutkiem czego wagon przechylił się ku wewnętrznej stronie toru i zaczął się o skrzynkę parowozu i stopnie wagonu pociągu osobowego, który jechał po drugim torze w przeciwnym kierunku. Obydwa pociągi zatrzymano, gdyż skutkiem wypadku uszkodzony został tor kolejowy. Ruch po jednym tylko torze został podjęty po dwugodzinnej przerwie. Wypadków z ludźmi nie było.

DZIŚ **B. Sztralla** Mickiewicz  
W CUKIERNI B. Sztralla róg Tatarskiej  
koncerty nowego zespołu.

### Narady na terenie Ligi Narodów.

PARYZ, 21—III. Pat. Mocarstwa, będące członkami Ligi Narodów odbywają nadal narady celem ustalenia w drodze ogólnego porozumienia środków, mogących spowodować odprężenie w obecnej sytuacji. W razie potrzeby przewidziane jest zwolnienie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów dla wprowadzenia w życie postanowień art. 11 paktu.

### Francja zaleca ostrożność i umiarkowanie.

PARYZ, 21—III. Pat. Briand przesłał posłowi francuskiemu w Białogrodzie instrukcje, w których zaleca mu wywarcie wpływów na rząd jugosławiański co do zachowania umiarkowania i ostrożności w obecnym zatargu.

### Echa uroczystości imieninowych.

W dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego złożone zostały na ręce pp. Starostów lub przesłane na ręce p. Wojewody życzenia i powinszowania oraz wyrazy czci ze wszystkich powiatów Województwa Wileńskiego, a mianowicie: 1) z powiatu Brastawskiego życzenia złożył Wydział Powiatowy w imieniu Sejmiku i całej ludności powiatu, wójtowie gmin, zebrani na zjeździe w Brastawiu, inspektor szkolny w imieniu swoim i nauczycielstwa, związek ziemian Powiatu Brastawskiego, Sejmikowe zakłady opiekuńcze w Opnie, organizacje rolnicze, Brastawskie Ochotnicza straż ogniowa, przedstawiciele ludności żydowskiej w powiecie.

2) Z powiatu Dziśnieńskiego złożyli życzenia: zarządy miast, Głębokiego, Dokszyc i Dziśny, Zarządy i Rady gmin—Głębokiej, Wierchnińskiej, Porpliskiej, Dokszyckiej, Parafjanowskiej, Tumiłowickiej, Piłskiej, Prozorockiej, Jaźnieńskiej, Czerniewickiej, Mikolajewskiej, Stefanpolskiej, Łuzeckiej, Zaleskiej, Szarkowskiej i Hermanowskiej, ponadto następujące organizacje społeczne i oświatowo-kulturalne: Zarząd Piłskiej Mac. Sakonnej, ze wszystkimi 14-tu Kołami, Zarząd Pow. Kom. Przysposobienia wojskowego, gminy wznawione, Koto Polek, T-wa Dobroczynności, Kółka Rolnicze, Koto organizacja zachowawczej pracy państwowej, związek Ziemian i Zarządy Ochotniczych Straży Ogniowych, Związek Osadn. Wojskowych, Stow. Kupców Żydowskich, Żydowski Klub Sport. Makabi.

3) Z pow. Wileńsko-Trockiego zarządy gmin Bystrzyckiej, Worniańskiej, Rzeszańskiej, Męjszajowskiej, Rukołiskiej, Podbrzeskiej, Rudzińskiej, w imieniu całej ludności gminy oraz organizacji społecznych, oświatowych, pracowników urzędów gminnych i in.

4) Z pow. Wilejskiego — obradujący w Wilejce Zjazd wójtów gmin i pracowników samorządowych powiatu Wilejskiego i Mołodzieńskiego.

5) Z pow. Postawskiego—wszystkie zarządy gminne, inspektor szkolny w imieniu nauczycielstwa i in.

6) Z pow. Osmiańskiego—pow. Komitet Obywatelski obchodu Imienin, wszystkie zarządy gminne, pracownicy administracji wszystkich resortów, samorządu, policji, organizacji „Sokola”, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, ziemiaństwo, magistraty miast, gminy izraelskie i in.

Dalsze sprawozdania o złożonych na terenie poszczególnych powiatów życzeniach, o odbytych akademiach, uroczystych przedstawieniach i obchodach włączyć jeszcze należy do Urzędu Wojewódzkiego.

Lekarz-Dentysta **Ch. Krasnosielski**  
ul. Wileńska 21, przyjmuje: 9—1 i 4—8.

### Należy pamiętać:

ze utrata łaknienia, bezzębność, niedołężność, do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że Cascarin Leprince w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
ZADĄCZKA PRZESYŁKOWA WARSZ. KRZYWYTORA 15

**Jan Bułhak** artysta fotograf.  
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

## Ukonstytuowanie filji Polskiego Instytutu Administracyjnego.

W dniu 18 marca o godz. 6-ej wieczorem w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie organizacyjne filji Wileńskiej polskiego Instytutu Administracyjnego.

Po zgromadzeniu się licznie przybyłych przedstawicieli wszystkich resortów administracji, świata naukowego i instytucji społecznych, którzy nazwiska swe uwidocznili na liście obecności, zebranie zostało otwarte przemówieniem pana wojewody Wł. Raczkiewicza.

Przedstawiając obecnym zadania Polskiego Instytutu Administracyjnego pan wojewoda podkreślił potrzebę organizowania życia państwowego w kontakcie z postępem i najnowszymi zdobyczami nauki szczególnie w dziedzinie prawa administracyjnego. Zaznacza jednocześnie szczęśliwe warunki Wilna, które w dążeniach swych na tem polu może uzyskać wybitne poparcie przedstawicieli nauki w osobach profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego. Celem filji Polskiego Instytutu Administracyjnego jest skupienie wszystkich sił intelektualnych ku ujęciu i rozwojowi pracy w dziedzinie administracji i jej szczególnych zadań na naszym terenie.

Następnie delegat Polskiego Instytutu Admin. z Warszawy prof. T. Hilarowicz przedstawił w dłuższym odczytzie idee i zadania instytutu, charakteryzując specjalnie metody pracy nad rozwojem prawa administracyjnego i specjalnie podkreślając wagę zespolenia w dziedzinie administracji teorii z praktyką. Szeregiem świętych przykładów z dziedziny teorii i doraznego zastosowania prawa administracyjnego zilustrował prof. Hilarowicz konieczność kontaktu administracji praktycznej z postępnymi nauki.

W drugiej części zebrania nastąpiło formalne ukonstytuowanie się filji Polskiego Instytutu Administracyjnego w Wilnie.

Po nakreśleniu przez prof. T. Hilarowicza organizacji P.I.A., podzielił tegoż na sekcje i scharakteryzowanie w ogólnych zarysach jego działalności, po wypowiedzeniu się w zakresie organizacji filji wileńskiej prof. Parczewskiego i p. wojewody Raczkiewicza, zebrani uznali się za członki filji P.I.A. w Wilnie i dokonali obioru prezydium filji Instytutu Admin. w Wilnie w następującym składzie:

P. wojewoda Wł. Raczkiewicz, prof. Parczewski, prof. Komarnicki, prof. Koneczny, prof. Krzyżanowski, wice-wojewoda O. Malinowski, szefowie administracji wszystkich resortów, a więc: Skarbu, Kontroli Państwa, Sądownictwa, Prokuratury Generalnej, Szkolnictwa, Samorządu i Palestry.

Personalne ustalenie przedstawicieli powyższych resortów w Prezydium P.I.A. pozostawiono do uznania szefów poszczególnych instytucji.

W rezultacie więc Prezydium filji P.I.A. składa się ma 13 osób, z prawem kooptowania dalszych członków Prezydium ze świata naukowego, administracyjnego i przedstawicieli instytucji społecznych.

Powstała w ten sposób filja Polskiego Instytutu Administracyjnego powitała w serdecznych przemówieniach prof. Komarnicki—w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i s. prof. Parczewski w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Prawniczego, rękując tak ważnej placówce rozwoju administracji polskiej pomysły i doniosłe wypełnianie czekających ją zadań.

**Jan Bułhak** artysta fotograf.  
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

wieczorem z głową od natłoku myśli skołotana... I natychmiast zaczynasz śnić, śnić... Nie sen. Koszmar. Ciężki koszmar. Co nie wiruje przed oczami! Do czegoś, zda się, idziesz, idziesz—dojść nie możesz... Przeskoczył... Zbijasz się z drogi... Gdzie jesteś?... Co to wszystko znaczy!.. A tu i on... Broń Boże, niech się nikt nie dowie, że go... Kto powiedział: że go kocham?... Dlaczego on ma na klapie czarne go zakiepu tak duża chryzantemę?... Umarł... Leży na jakimś szelazku... Szczęś święcie pali się u jego głowy... Krzyczy, wołam... Własnego głosu nie słyszę... Bo to sen. To przesze sen? Może nie sen?... Przyszła mama... A ja muszę iść, iść, iść... O! nie do domu. Ja muszę iść do księżki, rzucić jego koniowi pod nogi czerwone kwiaty i z całej mocy na księżkę zawołać: Czarne wojska zalewają Polskę, czarne wojska już w mieście... Książek Obudź się, zbierz w cugle konia i pędź—ratować Polskę. Ty ja wybawisz, nikt inny...

Co dziwnego, że jak białe upiory maszerują legunoy? Ida, ida. Wszystko to nieznani żołnierze, co w grób się pokładli. Muzykę słychać. Włóczy monotonnie pieśni legunowej... Ida, ida... Puścieć mnie... Ja nie mogę. Ja na śmierć zmęczona. Obudź się, obudź!... Pomóżcie mnie obudź się... Ratunku!

Co dziwnego, że zawiązuje się taki dżalog.

— Czy pani lubi zielone pomarańcze? (To mówi pajac, co powinien

# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Posiedzenie Rady Finansowej.

W dniu 20 marca odbyło się uroczyste otwarcie Rady Finansowej. Posiedzenie zajął p. minister skarbu Gabriel Czerwicz następującymi słowami: Otwierając pierwsze posiedzenie Rady Finansowej, witam Państwa jako przedstawicieli teorii i praktyki finansowej, powołanych do najbliższej pracy z ministrem skarbu. Od kilku lat już staraliśmy się przekonać opinię publiczną o potrzebie takiej organizacji, która zapewniłaby ciągłość i planowość pracy w zakresie finansowym, zwiększając zaufanie do naszych poczynań tak w kraju, jak i zagranicą. Do niedawna jeszcze nikt nie szerszą opinią publiczną, ale i nasze ciała ustawodawcze skłonne były widzieć w każdym nowym ministrze finansów, który za dotknięciem różdżki czarodziejskiej miał uzdrowić finanse i stworzyć erę ogólnego dobrobytu. Zapominamy przytem, że przygodni kierownicy naszej nawy finansowej zmieniali się, jak w kalejdoskopie i odchodzili ze swego stanowiska wcześniej niż potrafili objąć całokształt zagadnień skarbowych. W rezultacie dotychczasowe nasze trudności finansowe wypływały nie tylko z ciężkich warunków gospodarczych, w jakich Polska się znalazła po odzyskaniu niepodległości, lecz również z braku wyrażonej myśli przewodniej oraz jasnego a konsekwentnie wykonywanego planu.

Po szeregu niefortunnych eksperymentów zrozumieliśmy wszyscy konieczność budowania finansów państwowych na ogólnie przyjętych zasadach. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że tylko planowa i zmusna praca może doprowadzić do wykniętego celu. Przywiązując ogromną wagę do tej roli, jaką Rada finansowa winna w najbliższej przyszłości odegrać, uważam za swój obowiązek z całym naciskiem zaznaczyć, że przy traktowaniu problemów skarbowych, winniśmy zachować jaknajwiększy obiektywizm, unikając starannie tego, co może nas dzielić i wysuwając na pierwszy plan ideał dobra ogólnego.

Następnie p. min. skarbu składował sytuację finansową w chwili obecnej, a mianowicie kwestję realności budżetu, stan kasowy, zagadnienie walutowe oraz zamierzenia w zakresie reformy podatkowej. Po streszczeniu poglądów swych na sprawę kredytów zagranicznych, p. min. skarbu poddał pod dyskusję problem stabilizacji waluty.

Po przemówieniu ministra wywiązała się żywa wymiana zdań, przy czym głos zabierali pp. pos. Lypacewicz, dyr. Fajans, dr. Gros, dyr. Epstein i pos. Michalski. Na posiedzeniu rozdano członkom rady projekty ustaw podatkowych, które będą stanowiły przedmiot obrad na następnym posiedzeniu rady, wyznaczonym na dzień 9 kwietnia 1927 r.

## INFORMACJE.

### Ulgowy przewóz ziemiaków nasiennych.

Jak wiadomo, nasiona kwalifikowane plodów rolniczych przewożone są na podstawie taryfy wyjątkowej Nr. 1, przewidzianej, że przesyłki powinny być nadawane w workach plombowanych. Rygor ten przy przewozach większych ilości sadzonek ziemniaczanych okazał się bardzo uciążliwym, utrudniając korzystanie z taryfy ulgowej.

Podzielając opinię w tej mierze Ministerstwa Rolnictwa i D. P., Ministerstwo Komunikacji zarządziło z

dn. 23 lutego r. l. (Dz. Ust. Nr. 15 poz. 114) obowiązującym z dniem 1 marca r. b. uzupełniło taryfę wyjątkową Nr. 1 na ulgowy przewóz ziemiaków w ten sposób, że przy catorogonowych przesyłkach znosi się obowiązek nadawania ziemiaków w workach zaplombowanych.

Nadmienić należy, że rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 11 marca b. r. (Dz. U. Nr. 23, poz. 192) dla ziemiaków do sadzenia zostało zniesione cło przywozowe na okres od 15 marca do 1 czerwca b. r. (za każdorazowym zezwoleniem Ministerstwa Skarbu).

### Rady naprawy ustroju rolnego.

Organizacja Wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego postępuje w szybkim tempie: w chwili obecnej ustalony został skład Rad Wojewódzkich w Katowicach i Wilnie, w najbliższym czasie mianowani zostaną członkowie Rad w Łucku i Nowogródku.

Pan Minister Reform Rolnych, prof. dr. W. Staniewicz przywiązując wielką wagę do działalności Rad, wzięcie udział w inauguracyjnych ich posiedzeniach.

Jako członkowie Rady Naprawy ustroju rolnego w Katowicach mianowani zostali przez p. Ministra Reform Rolnych pp. Piotr Pampuch b. prezes O.U.Z. w Katowicach, Jan Szwiercina prezes Śląskiej Izby Rolniczej, Franciszek Rozkoszny, Kazimierz Rakowski, Tadeusz Szalicki oraz Emil Caspari radcy miejski w Mysłowicach; jako członkowie Rady Naprawy ustroju rolnego w Wilnie — po. Ruszczyk Zygmunt, dr. Chudziński Władysław, Wękcowski Romuald prezes Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, Stankiewicz Jan, Jeleński Erazm, oraz Muczyna Benedykt.

W Wilnie pierwsze posiedzenie Rady Wojewódzkiej odbyło się przy udziale p. Ministra Reform Rolnych w dniu wczorajszym.

### KRONIKA MIEJSCOWA

— Konferencja w sprawie naprawy ustroju rolnego. W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie

wojewódzkim konferencja w sprawie naprawy ustroju rolnego z udziałem: ministra Reform Rolnych p. Staniewicza, p. Wojewody Raczkiewicza, prezesów urzędów ziemskich—wileńskiego p. Łączyńskiego, poleskiego p. Czerniawskiego, dyrektora państwowego Banku Rolnego p. Maculewicza, reprezentantów ministerstwa Reform Rolnych pp. Naleszkiewicza i Michałowskiego, reprezentanta większej własności p. Chądzińskiego i in.

Po zwołaniu przez p. Wojewodę p. ministra Staniewicza podziękował obecnym za przybycie oraz panu Wojewodzie za trudny położony na tym polu orzech. Następnie prezes Łączyński wygłosił dłuższy referat sprawozdawczy z działalności Rady naprawy ustroju rolnego do roku 1926 oraz mówił o planie prac w latach 1927, 1928 przewidzianych. Po referacie wywalała się dyskusja, po czym uchwalono szereg wniosków, które podamy w szczegółowym sprawozdaniu umieszczonym w numerze jutrzejszym.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy i waluty	Transz	Spra.	Kapoa.
Dolary	8,92	8,94	8,90
Belgia	124,75	125,06	124,44
Łonony	43,56	43,67	43,45
Nowy York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,13	35,22	35,04
Praga	26,57	26,63	26,51
Szwajcaria	172,55	172,98	172,12
Stogholm	240,20	240,80	239,50
Wiedeń	126,13	126,44	125,82
Włochy	40,50	40,60	40,40

Papiery Procentowe
5 pr. pożycz. konw. 59-50
Dolarówka 50/51
Kolejowa 102,103
8 proc. pożycz. konw. 98.
4 i pół proc. zlotowe 55,50
4 i pół proc. listy zast. zlot. 54,53 54,25
4 proc. zlotowe 48,50
8 proc. warszawskie 76
5 proc. warszawskie 60,50 60,75

### GIEŁDA WILEŃSKA

Wilno, dnia 21 marca 1927 r.

Bankowy	Akcyj.
Dolary St. Zjedn. 8,92 1/2 8,92 1/2	
Złoto.	
Ruble 4,74 4,73	
Bank Polski zł.	
Listy zastawne.	
Wil. B. Z. zł. 100 47,90 47,50	

kilkoma dniami sztab 6-ej brygady Korpusu Ochrony Pogranicza. P. Wojewoda zainteresował się żywo sprawą zakwaterowania brygady i jej agend, stwierdzając znaczne trudności kwatunkowe brygady.

— Ze zjazdu inżynierów. W poniedziałek dn. 21 b. m. w Malej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie rozpoczęły się obrady Zjazdu Inżynierów. Udział w konferencji wzięli inżynierowie powiatowi i kierownicy działów technicznych wydziałów powiatowych z województwa Wileńskiego oraz Naczelnic Odziału Drogowego O. D. R. P. w Brześciu n/B. p. Muszyński, Nac. Oddz. Drogowego w Nowogródku p. Wąsowski i inżynier powiatu Nieświeskiego województwa Nowogródzkiego p. Krupski.

Obrady zjazdu potrwały dwa dni. Na porządku dziennym znajdują się sprawy drogowe, ogólne i wodno-pomiarowe. Przedmiotem obrad drugiego dnia Zjazdu będą sprawy architektoniczno-budowlane i zarządu gmachów. Po ukończeniu obrad podamy szczegółowe sprawozdanie.

— Zatwierdzenie statutu. Władze administracyjne zatwierdziły w dniu 21 b. m. statut oddziału wileńskiego Stowarzyszenia oficerów przeniesionych w stan spoczynku (emerytów wojskowych). Działalność obejmie Wilno i woj. Wileńskie.

### SAMORZĄDOWA

(x) Opracowanie projektu zmiany granic przez Wydz. Pow. W myśl rozporządzenia odnoszącego do Wydział Powiatowy sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego przystąpił ostatnio do opracowania projektu zmiany granic poszczególnych gmin wchodzących w skład tego powiatu Zmianie granic, która nastąpi z dniem 1-go kwietnia r. b. podlegają gminy: Trocka, Niemcewiska, Rudzka, Rudomińska, Szumska, Mickuńska i Worniańska.

(x) Zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Wil.-Trockiego. We czwartek, dnia 24 b. m. odbędzie się w lokalu Sejmiku przy ul. Wileńskiej 12, zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Wil.-Trockiego.

Na zjeździe tym, prócz całego szeregu spraw dotyczących administracji w gminach rozpatrzone będą sprawy: 1) sprawa bezpieczeństwa; 2) sprawa zmiany granic poszczególnych gmin.

(x) Skasowanie trzech gmin w pow. Wil.-Trock m. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewn. z dn. 1 kwietnia r. b. skasowane zostaną w pow. Wil.-Trockim trzy gminy, a mianowicie: Bystrzycka, Landwarowska i Rukojska. Poszczególne gromady wymienionych gmin przyłączone zostaną do gminy Bystrzyckiej do Worniańskiej, Niemcewiskiej i Mickuńskiej; do gminy Landwarowskiej do Rudomińskiej, Mickuńskiej i Szumskiej.

W związku z powyższym stworzoną zostanie nowa gmina Michałska z siedzibą w Gierwiatkach.

### MIEJSKA.

(o) Posiedzenie komisji prawnej. Dziś, 22 marca, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji prawnej. Na porządku dziennym: 1) sprawa sprostonawia hipotek Nr 2625 i 2373 na działki ziemi wieczysto-dzierżawne będące w korzystaniu M. Sawicza i T. Rusieckiego; 2) wniosek radcy prawnego magistratu w przedmiocie organizacji prac wydziału prawnego.

(o) W sprawie rewizji wojewódzkiej magistratu m. Wilna. Jak już donosiliśmy, rewizja wojewódzka magistratu m. Wilna została już zakończona. Wobec tego, że przedwzrosty wojewódzkiej komisji rewizyjnej p. B. Dzenajewicz jest obecnie zajęty rozpatrzeniem budżetu miejskiego na rok 1927—28, opracowanie materiałów rewizji oraz wynikających z tego wniosków nastąpi po dniu 1 kwietnia r. b.

(o) Opłaty stempowe od wyciągów z akt stanu cywilnego. Wyciągi z akt stanu cywilnego, wydawane przez duchownych rz.-katolickich i ewangelickich, z wyjątkiem oczywiście tych, które wydają duszpasterze wojskowi, podlegają opłacie stempowej w wysokości 1 zł.

### PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(x) Wznowienie kuchni dla bezrobotnej inteligencji w murach po-Franciszkowskich. Jak wiadomo Magistrat m. Wilna prowadzi w swoim czasie pod kierownictwem p. Rudzkiej w murach po-Franciszkowskich kuchnię dla bezrobotnej inteligencji z pominięcia kuchni przeznaczonej dla bezrobotnych, była w zupełności zadowolona, jedynie związek bezrobotnych pracowników biurowych i handlowych, pod przewodnictwem znanego p. Winiarza wyrażał niezadowolnienie i dążył do otwarcia swojej własnej kuchni, na co Magistrat się zgodził, udzielając pewnych subsydjów na zorganizowanie kuchni, likwidując jednocześnie kuchnię w murach po-Franciszkowskich. Lecz niestety po krótkim istnieniu kuchni związek bezrobotnych pracowników biurowych i handlowych nastąpiło jeszcze gorzej niezadowolnienie, co spowodowało znaczna część bezrobotnej inteligencji do udania się do p. v.-prezydenta miasta o ponowne wznowienie kuchni w murach po-Franciszkowskich, gdyż fikcyjne obietniczki p. Winiarza spełzły na niczym.

Pan v.-prezydent mając na wzglę-

### Goście angielscy w Wilnie.

W dniu wczorajszym bawili w Wilnie goście angielscy, a mianowicie: Obydwaj złożyli wizytę p. Wojewodzie Raczkiewiczowi oraz gen. St. Burhardt-Bukackiemu.

### Znowu anatema w Wilnie.

Do 20 bm. w cerkwi na Pohulance, t. zw. «Romanowskiej» została rzucana kłgwa (anatema) na byłego proboszcza tej cerkwi protorejera Bazylego Gapanowicza. Jak wiadomo Gapanowicz w listopadzie r. ub. przeszedł na Unję. Nie cieszył się on popularnością i zaufaniem wśród szerszych kół ludności prawosławnej Wilna.

### Ujęcie defraudanta.

Przed kilkunastu dniami organa policji zostały powiadomione o dokonanej defraudacji przez urzędnika magistratu m. Będzina niejakiego Kaczkowskiego Wacława.

Kaczkowski po przywłaszczeniu znaczniejszej ilości pieniędzy stanowiącej własność magistratu Będzina udał się do Warszawy, a potem uciekł w niewiadomym kierunku.

Komenda policji m. Wilna i urząd śledczy, mając niezbitne poszlaki, iż

dzie powyższe z dniem 15 b. m. wznowił działalność dawnej kuchni w murach po-Franciszkowskich. Kuchnia ta urządzona wzorowo tak pod względem higienicznym, jak i pod względem fachowego i pożytecznego kierownictwa cieszy się coraz większym uznaniem i w tak krótkim stosunkowo czasie wydała obiady dla przeszło 100 bezrobotnych, którzy gremialnie opuszczają kuchnię p. Winiarza.

— Związek Inwalidów pozbawią ludzi pracy? W ostatnich dniach wskutek zabiegów Zw. Inwalidów usunięto kilku sprzedawców gazet w tem dwie wdowy, które od lat dwudziestu zatrudnione były kolportowaniem pism. Powodem tego usunięcia jest fakt, że Zw. Inwalidów stara się usunąć gazeciarzy prywatnych nie należących do Związku i w ten sposób zmonopolizować kolportaż pism w swym ręku pozabawiając cały szereg ludzi pracy.

Związek Inwalidów jest organizacją uprzywilejowaną ale przywileje te nie mogą iść tak daleko aby innym trudniącym się oddawna pewnym rodzajem pracy, pracę tę odbierać.

### WOJSKOWA.

(o) Wcielenie poborowych. Od kilku dni wydział wojskowy magistratu zarządził doręczanie kart powołania poborowych 1905 i starszym rocznikom, którzy podlegają obecnie wcieleniu do szeregów czynnej służby wojskowej (kat. A, kwalifikacji zdrowotnej). Ponieważ termin wcielenia upływa 1 kwietnia r. b., osoby zainteresowane winne są przeto zgłosić się bezwzględnie do PKU. Wilno w celu zasięgnięcia odpowiednich informacji.

— Zorganizowanie cechu kuchmistrów. W dniu wczorajszym 21 odnośne władze administracyjne zostały powiadomione o zorganizowaniu się w Wilnie na odbytem przed paru dniami posiedzeniu «Komisji Organizacyjnej pod przewodnictwem p. Edmunda Kowalskiego cechu kuchmistrów.

W najbliższych dniach cech zostanie zalegalizowany przez urząd wojewódzki.

— Firma Hartwig a transport eksportowy na międzynarodowy targ w Poznaniu. Dowiadujemy się, że wyłączenie załatwienie spraw związanych z transportem eksportowym na międzynarodowe targi w Poznaniu (1—8 maja r. b.) zostało powierzono firmie C. Hartwig—oddz. w Wilnie.

— Z życia białoruskiego. Jak wiadomo w dniu 25 b. m. przypada 9-ciolecie powstania t. zw. niezależnej Białorusi. Organizacje białoruskie w Wilnie szukają się do uroczystego obchodu. Już obecnie pos. Jaremicz w imieniu «Sielskiego Sojusza» powiadomił władze administracyjne o mającym się odbyć w sali George'a bankiecie. Całością uroczystości nie jest jeszcze definitywnie ustalony.

— Ciemność egipska wieczorna mi na schodach sąsiada naszego miasta.

Pan dozorca ani dba. Lokatorowie układają się kto ma oświetlać schody, lecz przez greszczność... nikt nie chce pozabawić sąsiada tej przyjemności. Gospodarz powiada: «Kto chce żeby było widno, niech sam pali! Ja mam bez tego dosyć wydatków».

Kartki z nazwiskami na drzwiach zbyszecze. Ktoś odczyta kartkę wśród egipskich ciemności?

Dawniej, bywało, «odnośny» policjant zacierał, nawet często, na schody kamienicy aby skontrolować czy wszystko w porządku. Dziś... szczęście ludzi może na ciemniutkich schodach kark skreślić jeden po drugim—i winowajcy nikt nie znajdzie.

Czyby p. Komisarz Rządu nie był tak łaskaw wniknąć w tę sprawę? Ktoś przecie musi rozproszyć egipskie ciemności na schodach naszych kamienic.

— Kurs bibliotekarski, urządzony staraniem Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, rozpoczyna się dzisiaj, 22 marca 1927 r., o godz. 6 wieczorem w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej (ul. Uniwersyteckiej 5).

— Choćki korektorski. W niedzielę sprawozdano o imieninach Marszałka wkradł się prawdziwie nieprzyjemny choćki czereski. Mianowicie, wymieniając osobę kierownika oddziału zamiast Pawła Rautwydrukowano Gawet Raut.

# KRONIKA

WTOREK	22 Dnia	Wsch. si. o g. 5 m. 36
Katarzyny W	Jutro	Zach. si. o g. 17 m. 50
Katarzyny Kr	Jutro	

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 21—III 1927 r.

Ciepłota średnia	760
Temperatura średnia	+ 7°C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Zachodni

U w a g a! Pochmurno. Mgła. Minimum za dobę +5°C. Maximum za dobę +9. Tendencja barometryczna Spadek ciśnienia.

### KOŚCIELNA.

— Rekolekcje dla druhen i drułów ze Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej m. Wilna. Sekretarj Generalny Związku S. M. P. podaje do wiadomości, że rekolekcje dla druhen i drułów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej m. Wilna odbędą się w następującym porządku: Początek rekolekcji dla drułów

dnia 31-go marca r. b. o godz. 8 wieczorem w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej i trwać będą dnia 1, 2 i 3-go kwietnia r. b. Dnia 2-go kwietnia spowiedź św. wieczorem, a wspólna komunja św. rano dnia 3-go kwietnia r. b. Rekolekcje dla drułów prowadzić będzie ks. kapelan dr. Walerjan Myszczewski.

Rekolekcje dla druhen rozpoczną się dnia 6-go kwietnia r. b. i trwać będą dnia 7, 8, 9 i 10 kwietnia, w kościele po-Dominikańskim. Początek punktualnie o godz. 7 m. 15. Spowiedź św. dnia 9 kwietnia wieczorem, a komunja św. dnia 10 kwietnia rano. Rekolekcje dla druhen prowadzić będzie ks. kapelan dr. Walerjan Myszczewski.

Sekretarj Generalny Związku S. M. P. usilnie prosi wszystkich pracowników, a więc p. kierowników zakładów, pp. majstrów i t. d. o ułatwienie młodzieży odbycia praktyk religijnych w okresie Wielkiego Postu i nie wątpi, że wezwanie to znajdzie poparcie przetożonych.

### URZĘDOWA

— Pan Wojewoda w VI brygadzie K.O.P.u. Wojewoda wileński p. Wł. Raczkiewicz odwiedził przed

«powściągliwość» okazano względem interpretatorki Dziewczynki, której się śni. Czyli artystka, która, nie schodząc prawie ze sceny we wszystkich siedmiu obrazach, grająca—podkreślam—świeżo, ten światni, że wśród tych wszystkich maszkar, zjaw i widm ona jedna jest postacią realną a pomimo to ani razu, aby się tak wyrazić, nie zachwyciła swoim otoczeniem, nie przerywa nastroju, nie wypada z tła; czyli słusznym jest aby artystka, co miała jaknajbardziej zasłużone sukcesy... przeszła do nieśmiertelności incognito!

«Sen» bynajmniej dziwiłogiem. Można jeszcze kto dodał: beznadziejność? Przeciwnie. Owszem. Jest to, aczkolwiek jeszcze nie uporządkowany, rzut wcale mocny inwencji, powiedzmy, fantazji. Są wcale zręczne wprowadzania widzów i słuchaczy w nastroj: jest n-rw niesłabnącego ruchu; jest zdolność, może intuicyjna, lecz to rzeczy nie zmienia, podkładania uczucia i wogóle walorów duchowych pod odezwania się lub cynizm pozornie pozabawione wszelkiego znaczenia lub nawet sensu albo mające właśnie maskować wszelką uczuciowość, wszelki sentyment lub—założenie ideowe.

Owszem—sądzimy, że dopiero zaczął się własny p. Feljcy Kruszczyński teatr. I że nie raz jeszcze jeden, który odstawiając jej sztukę a coraz dojrzałszą, podjeżdże w górę błękitna w złościście pawie kurytka. Cz. J.

wisnąć na lampie w moim pokoju, a który tu się, licho wie jak przypałał).

Na to mówi Ewa, moja koleżanka: — Mam jutro egzamin z geometrii! A druga buchl siadła na kanapie i mówi, ni w pięć ni w dziesięć: — Najlepsza jest zupa cytrynowa! To przecie niema najmniejszego sensu. W samym Ojlandorfie niema takich rozmówek. Co? Nie tak?

Niema rzeczy której by Reduta nie mogła wystawić. «Fausta» całego wystawi, «Sonety Krymskie» wystawi, «Pieśń nad Pieśnią», «Anellięgo», «djalogi Platona», «Messjanizm» Hoene-Wronskiego. Gdy niema za co wystawić wielkiej sztuki z romantycznego repertuaru realistycznie, w stylu mejningenskim, sadza królów, diuków, szambelanów, grandów i markizy na gołe kuby narastające i — dobrze jest! Zaś gdy sztuka po temu, tak misternie i frapująco umje ją w rotary, tak ołsi pomysłami dekoracyjnymi, że za samą bombonierkę człowiek oddał by całą autorską zawartość sztuki. Niema atrakcyjnych występów wielko-aktorskich, to się da sztuce tak wyczołgać, tak zgrać, tak wypróbować, że ensemble starczy za najwspanialsze solowe popisy. A już co do reżyserskiej inwencji, niespodzianek, eksperymentów odświeża inwencja... to żadnemu Reduta teatrowi w Polsce nie ustąpi. Nawet choćby się wzięli co kupy Szyman z Szylerem.

